



W USTCE

muzyka własna (wrzesień 2002 roku)

On:

W Ustce,
Kiedy byłem w pierwszej klasie,
Poderwałem pewną Asię,
Cud – dziewczyna, mówię wam.

Nigdy
Nie zapomnę jej warkocza,
Zakochałem się w jej oczach,
Chociaż wiele dziewcząt znam.

W Ustce
Mieliśmy przygody liczne
I wieczory romantyczne
I spotkania sam na sam.

Potem,
Gdy zegnała mnie i Ustkę,
Dała mi w prezencie chustkę,
Którą do tej pory mam.

Dzisiaj,
Zawsze kiedy ją wspominam,
Biorę dzban dobrego wina
I melodię starą gram.

Dzisiaj
Znowu idę brzegiem morza,
Dawnych uczuć czuję pożar,
Szukam śladów Asi stóp.

Dzisiaj,
Czuję jakąś dziwną pustkę,
Lecz wspominać będę Ustkę
Całe życie, aż po grób.

Ona:

W Ustce,
Kiedy byłem w pierwszej klasie,
Całowałam się z Adasiem,
Co za chłopak, mówię wam.

Nigdy
Nie zapomnę jego głosu,
Ani kruczoczarnych włosów,
Chociaż wielu chłopców znam.

W Ustce
Mieliśmy przygody liczne
I wieczory romantyczne
I spotkania sam na sam.

Potem,
Kiedy zegnał mnie i Ustkę,
Na pamiątkę dał mi chustkę,
Którą do tej pory mam.

Dzisiaj,
Zawsze kiedy go wspominam,
Leję łyż do szklanki wina
I melodię starą gram.

Dzisiaj
Znowu idę brzegiem morza,
Dawnych uczuć czuję pożar,
Szukam śladów jego stóp.

Dzisiaj,
Czuję jakąś dziwną pustkę,
Lecz wspominać będę Ustkę
Całe życie, aż po grób.

Razem:

W Ustce
Mieliśmy przygody liczne
I wieczory romantyczne
I rozmowy aż po świt.

Dzisiaj,
Zawsze kiedy je wspominam,
Czuję smak dobrego wina,
Obozowy wraca hit.